

POSTANOWIENIE Z DNIA 21 LIPCA 2011 R.

I KZP 5/11

Sprawcą przestępstwa naruszenia miru domowego określonego w art. 193 k.k. może być także właściciel domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Szewczyk (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: M. Laskowski, D. Świecki.*

*Prokurator Prokuratury Generalnej A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie pokrzywdzonego Ryszarda M., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2011 r., przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z dnia 25 lutego 2011 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy sprawcą przestępstwa określonego w art. 193 k.k. może być właściciel mieszkania, do którego się wdziera albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza?”

postanowił odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. przedstawione wyżej zagadnienie prawne przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w następującej sytuacji procesowej.

W dniu 25 listopada 2010 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w K. zatwierdził postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie wtargnięcia przez Artura M. w dniu 19 maja 2010 r. wbrew woli Ryszarda M. do mieszkania przy ul. B. w K., to jest o przestępstwo z art. 193 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł pokrzywdzony Ryszard M., który zarzucił między innymi błędną wykładnię art. 193 k.k. polegającą na uznaniu, że sprawcą przestępstwa naruszenia miru domowego nie może być właściciel mieszkania, do którego się wdarł lub na żądanie uprawnionego nie opuścił go.

Prokurator, domagając się utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia wskazał, że sprawa ma wyłącznie cywilnoprawny charakter. Postępowanie dotyczy naruszenia miru domowego w postaci wtargnięcia do mieszkania, którego miał się dopuścić właściciel mieszkania, a pokrzywdzonym jest użytkujący mieszkanie jego ojciec, na rzecz którego ustanowiona została osobista nieodpłatna służebność dożywotniego korzystania z tego lokalu. Przedstawione ograniczone prawo rzeczowe zostało zawarte w umowie darowizny, której dokonał Ryszard M. na rzecz syna Artura M. Z czasem syn postanowił mieszkanie to sprzedać, próbował wejść do niego, aby pokazać potencjalnym nabywcom, jednakże użytkujący mieszkanie ojciec nie chciał go wpuścić.

W opisanej sytuacji uprawniony do rozpoznania zażalenia pokrzywdzonego Sąd Rejonowy w K. powziął wątpliwości, które przedstawił w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o odmowę podjęcia uchwały, wywodząc, że Sąd odwoławczy nie wykazał, iż zachodzi potrzeba dokonania wykładni ustawy o charakterze zasadniczym, w szczególności nie wskazał, w czym dopatruje się wadliwości lub niejasności sformułowania art. 193 k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko prokuratora Prokuratury Generalnej jest trafne.

W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że wystąpienie z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest zasadne, jeżeli zachodzą następujące warunki:

1. w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „zagadnienie prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji;

2. zagadnienie to wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie, bądź mogącym – z uwagi np. na istotne różnice poglądów doktryny – w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;

3. pojawiło się ono „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy (por. R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 – 299 i podane tam orzecznictwo).

Analiza treści pytania prawnego przedstawionego przez Sąd odwoławczy pozwala na stwierdzenie, że nie spełnia ono zaprezentowanych w pkt. 1 i 2 wymogów, dlatego sformułowanie w sprawie wiążącego zapatrywania naruszyłoby ustanowioną w art. 8 § 1 k.p.k. zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu.

Sąd pytający zauważa, że w orzecznictwie i doktrynie nie ujawniły się rozbieżności odnośnie interpretacji art. 193 k.k. w omawianym zakresie. Co więcej stwierdza, iż w literaturze i orzecznictwie prezentuje się jednolite stanowisko, że art. 193 k.k. obejmuje ochroną każdego uprawnionego do

korzystania z lokalu, w tym najemcę nie będącego właścicielem lokalu z ograniczeniami wynikającymi z prawa cywilnego.

Zdaniem Sądu Rejonowego przedstawiona wyżej wykładnia bazuje na treści wyroku i uzasadnienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1935 r., III K 196/35, OSN/K 1935, z. 12, poz. 500, który jednak nie zawiera „jakiegokolwiek analizy gramatycznej czy logicznej”, gdyż „podstawę do zajęcia takiego stanowiska dała wykładnia celowościowa lub funkcjonalna”. Natomiast brzmienie art. 193 k.k. wskazuje wprost, że dla sprawcy opisanego w nim czynu, mieszkanie musi być „cudze”. Zabiegiem niedopuszczalnym jest nadawanie innego znaczenia temu samemu terminowi „cudze” w ramach jednego aktu prawnego np. w art. 193 k.k. oraz art. 278 § 1 k.k. bądź art. 288 § 1 k.k., gdyż poza sporem pozostaje fakt, że przedmiotem przestępstwa kradzieży, czy zniszczenia mienia nie może być rzecz stanowiąca wyłączną własność sprawcy. Sąd odwoławczy przywołuje też definicję pojęcia „cudze” i jednocześnie podkreśla, że nie spotkał się dotąd z poglądem jakiegokolwiek właściciela rzeczy, by godził się on na traktowanie jej przez kogokolwiek jako „cudzej” dla niego samego. Ponadto dotychczasowa interpretacja pojęcia „cudze” użytego w art. 193 k.k. wprowadza w błąd obywateli i powinna być zmieniona na takie znaczenie jakie ma w powszechnym użyciu, bez potrzeby stosowania „jakiegoś specjalistycznego warsztatu pojęciowego”. W końcu, zdaniem Sądu pytającego, wykładnia dopuszczająca możliwość popełnienia przestępstwa z art. 193 k.k. również przez właściciela mieszkania ma charakter wykładni rozszerzającej, czyli niedopuszczalnej na gruncie prawa karnego materialnego. Podsumowując, Sąd odwoławczy postuluje zmianę dotychczasowej wykładni pojęcia „cudze” użytego w art. 193 k.k., opartej „wyłącznie na analizie jego ustanowienia w kodeksie, czy na założeniach przyświecających twórcom jego projektu”.

Zaprezentowane rozumowanie dowodzi, że Sąd pytający ma wyrobiony pogląd na temat zagadnienia prawnego przedstawionego do roz-

strzygnięcia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. i sugeruje żeby Sąd Najwyższy podzielił to stanowisko.

W ocenie Sądu Najwyższego postulowany pogląd jest błędny.

Przepis art. 193 k.k. zamieszczony jest w rozdziale XXIII Kodeksu karnego zatytułowanym „przestępstwa przeciwko wolności”. Wolność jest głównym przedmiotem ochrony omawianego przepisu, a nie mienie, co zdaje się sugerować Sąd pytający. Wolność rozumiana jako wolność moralna, oznaczająca możliwość czynienia w wymienionych przez ustawę miejscach, w sposób nieskrępowany, tego co się chce i decydowania o tym, jakie osoby spośród nieuprawnionych i kiedy, mogą w tych pomieszczeniach przebywać, bez konieczności uzasadnienia swojej decyzji, jeżeli tylko decyzja ta nie przekracza zakreślonych przez porządek prawny granic (por. T. Bojarski: Karnoprawna ochrona nietykalności mieszkania jednostki, Lublin 1992, s. 59).

Mir domowy to prawo niezakłóconego korzystania z domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia lub ogrodzonego terenu. Artykuł 47 Konstytucji RP stanowi, że „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Jego rozwinięciem jest między innymi art. 50 Konstytucji zapewniający nienaruszalność mieszkania. Ochronę w tym zakresie przewiduje również art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Mir domowy stanowi także dobro osobiste (art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c.). Nie może więc być rozpatrywany jedynie na płaszczyźnie praw majątkowych.

„Cudzym” mieszkaniem lub innym miejscem chronionym przez art. 193 k.k. jest miejsce, do którego zamieszkujący ma wyłączne lub większe uprawnienie niż wdzierający się. Uprawnienia do rozporządzania określonymi lokalami mogą wypływać z różnych tytułów. Najpowszechniejszy stanowi prawo własności, ponadto przydział lokalu przez organ administracji

lub spółdzielnię mieszkaniową, prawa użytkowania, dzierżawy, dożywocia (zobowiązania), umowy najmu. Możliwa jest wielość uprawnień do mieszkania np. właściciela i najemcy. Właściciel jest uprawniony do korzystania z rzeczy zgodnie ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem swego prawa oraz rozporządzania nią (art. 140 k.c.).

Najemca zaś uzyskuje możliwość używania rzeczy (art. 659 – 668 k.c.). Właściciel, wynajmując mieszkanie, wyzbywa się przez to na rzecz najemcy uprawnień w zakresie korzystania z lokalu. Do ochrony praw najemcy lokalu stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności (art. 690 k.c.). W ten sposób urzeczywistnia się ochrona nietykalności mieszkania jako dobra osobistego. Treść art. 193 k.k. gwarantuje lokatorowi niezależną od właściciela rzeczy prawnokarną ochronę wynajętego mieszkania. W konsekwencji wynajęte, czy oddane np. w dożywotnie użytkowanie mieszkanie, staje się dla właściciela miejscem „cudzym”, gdyż przekazał on część swoich uprawnień na inne osoby. W wyjątkowych wypadkach przewidzianych w prawie cywilnym właściciel jest uprawniony do wejścia do miejsca wynajętego, oddanego w użytkowanie, służebność, wdzierżawionego (por. T. Bojarski, *op. cit.*, s. 107 i n.). Potwierdza to również art. 10 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), zgodnie z którym „w razie awarii wywołującej szkodę lub grożącej bezpośrednio powstaniem szkody, jeżeli najemca jest nieobecny lub odmawia udostępnienia lokalu, wynajmujący ma prawo wejść do lokalu w obecności funkcjonariuszy policji lub straży miejskiej”. Zatem ustawodawca wyraźnie chroni uprawnienia lokatora, gdyż uznaje, że bezprawne wkroczenie przez właściciela do zajmowanego przez najemcę mieszkania godzi w jego prawa. Prawo własności, jak wiele innych praw zagwarantowanych w Konstytucji, nie ma charakteru absolutnego i doznaje ograniczeń

przewidzianych w przepisach ustaw, chroniących również istotne prawa obywatelskie innych osób.

Konkludując, sprawcą przestępstwa naruszenia miru domowego w rozumieniu art. 193 k.k. może być także właściciel domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu.

Przepis art. 193 k.k. (wcześniej art. 252 k.k. z 1932 r. i art. 171 k.k. z 1969 r.) w omawianym zakresie jest jednolicie interpretowany w orzecznictwie (por. wyroki SN: z dnia 15 kwietnia 1935 r., III K 196/35, OSN/K 1935, z. 15, poz. 500; z dnia 17 marca 1936 r., III K 2218/35, OSN/K 1936, z. 10, poz. 370; z dnia 29 października 2003 r., IV KK 250/02, R-OSN KW 2003, poz. 2261; postanowienie SN z dnia 3 lutego 2011 r., V KK 415/10, OSN KW 2011, z. 5, poz. 42; wyrok S.A. w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2007 r., II AKa 57/07, Lex 327609, OSPr. i Pr. 2008, nr 1, poz. 38).

Nie ma także w rozpoznawanym zakresie różnicy poglądów w piśmiennictwie [por. A. Zoll (w:) A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkałski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.): Kodeks karny. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 568; M. Filar (w:) J. Bojarski, M. Bojarski, M. Filar (red.), W. Filipkowski, O. Górniok, S. Hoc. P. Hofmański, M. Kalitowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R.A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 926; O. Górniok (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 2005, t. II, s. 194; R. Góral. Praktyczny Komentarz. Kodeks karny, Warszawa 2007, s. 327; J. Wojciechowska (w:) M. Flemming, B. Michalski, W. Radecki, R. A. Stefański, J. Warylewski, J. Wojciechowska, J. Wojciechowski, A Wąsek (red.): Kodeks karny. Część szczególna, Warszawa 2006, s. 761].

Chybione są zaprezentowane wcześniej argumenty Sądu pytającego. Przyjęta powszechnie wykładnia art. 193 k.k. nie bazuje na treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1935 r., III K 196/35 (OSN/K 1935, z. 12, poz. 500). Uznanie potrzeby poszanowania nietykalności domu znane było już w starożytnych systemach prawnych. Naruszenie miru domowego penalizowały także kodeksy karne zaborców – § 83 ustawy karnej austriackiej z 1852 r., art. 123 i art. 124 niemieckiego kodeksu karnego z 1871 r., art. 511 i art. 512 rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r.

Rzeczywiście, jak podnosi Sąd odwoławczy, nie można nadawać identycznym sformułowaniom w ramach tego samego aktu prawnego różnego znaczenia, chyba że z tego aktu wynikają wskazówki, pozwalające na takie różne rozumienie tych samych sformułowań poszczególnych norm. Kodeks karny nie wprowadza definicji legalnej pojęcia „cudzy”. Przez słowo „cudzy” rozumie się należący do kogoś innego, będący własnością kogoś innego, nie swój (M. Szymczak red.: Słownik języka polskiego, Warszawa 1999, t. 1, s. 295). „Należać” w znaczeniu słownikowym oznacza między innymi być czyjąś własnością, brać w czymś udział, stanowić czyjś przywilej, obowiązek lub czyjeś prawo (Słownik ... *op. cit.* t. 2, s. 253). Zatem nie zawsze pojęcie „cudzy” odnosi się do prawa własności. Ustawodawca podał interpretatorowi Kodeksu karnego wskazówkę, która świadczy o posłużeniu się pojęciem „cudzy” w znaczeniach odmiennych na gruncie art. 193 k.k. oraz art. 278 k.k. i następnych. Kodeks karny dzieli się między innymi na rozdziały, których tytuły wskazują na przedmiot ochrony z reguły wspólnej dla typów przestępstw objętych rozdziałem. Systematyka aktu prawnego nakazuje rozumienie znaczenia interpretowanej normy w sposób najbardziej harmonijny w stosunku do innych norm części systemu prawa (np. rozdziału Kodeksu karnego), do którego interpretowana norma należy (*argumentum a rubrica*).



Tytuł rozdziału XXIII Kodeksu karnego – przestępstwa przeciwko wolności – w którym zamieszczono art. 193 k.k. dotyczący ochrony miru domowego jednoznacznie wskazuje, że chodzi o ochronę „cudzej” wolności od naruszeń, a nie „cudzego” mienia, które chronią przepisy rozdziału XXXV Kodeksu karnego zatytułowanego „przestępstwa przeciwko mieniu”. W konsekwencji powszechnie przyjęta interpretacja art. 193 k.k., wbrew wywodom Sądu pytającego, nie narusza zasady *nullum crimen sine lege stricta* (nie stanowi wykładni rozszerzającej).

Ma rację Sąd odwoławczy, że treść przepisu art. 193 k.k. może wprowadzić w błąd „przeciętnego obywatela kraju”. Sytuację taką rozwiązuje art. 30 k.k., dotyczący błędu co do oceny prawnej czynu. Usprawiedliwiony błąd co do prawa wyłącza winę i odpowiedzialność karną.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.